

# Aurelia Jankowska-Polańska

---

## Rybacy morscy jako grupa zawodowa

---

Przegląd Socjologiczny / Sociological Review 15/1, 115-127

---

1961

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

# K O M U N I K A T Y I M A T E R I A Ł Y

AURELIA JANKOWSKA—POLANSKA

## RYBACY MORSCY JAKO GRUPA ZAWODOWA \*

### Wstęp

Podjęcie badań nad rybakami morskimi zostało podyktowane kilkoma względami.

Dobór personelu odgrywa szczególnie ważną rolę w rybołówstwie morskim, zawód rybaka różni się bowiem zdecydowanie swoim charakterem od zawodów ludzi pracujących na lądzie z powodu takich czynników, jak duża zależność załogi statku od warunków przyrodniczych, odizolowanie od świata zewnętrznego i pozbawienie na dłuższy lub krótszy okres czasu możliwości przebywania ze swoją rodziną. W rybołówstwie, podobnie jak w transporcie morskim, niewielka grupa ludzi jest odpowiedzialna za stosunkowo duży majątek, jakim są statek, narzędzia łowcze i połów.

W naszym rybołówstwie powojennym, w związku z jego dużym z roku na rok odbywającym się rozwojem, następuje przeobrażenie zawodu rybaka z zawodu dziedzicznego, tradycyjnego na zawód „przemysłowy”, dostępny dla wszystkich chętnych do pracy na morzu. Proces przeobrażenia zawodu rozpoczął się już w latach trzydziestych, kiedy państwo roztoczyło opiekę nad rybołówstwem<sup>1</sup>. W latach 1929 do 1939 corocznie pewna liczba osób, nie pochodzących z rybackiej ludności kaszubskiej, obierała pracę w rybołówstwie. Jednakże w okresie międzywojennym przeobrażenia zachodziły bardzo powoli.

Natomiast po drugiej wojnie, szczególnie począwszy od lat pięćdziesiątych, nastąpił bardzo intensywny rozwój rybołówstwa państwowego. Tradycyjni rybacy tylko w znikomym stopniu mogli zaspokoić potrzeby wzrostu zatrudnienia wynikłe na skutek budowy i oddania do eksploatacji nowych statków łowczych. Dlatego przeprowadzono rekrutację ludzi do pracy w rybołówstwie w różnych rejonach kraju i w rozmaitych środowiskach. W wyniku takiej sytuacji zawód rybacki dla większości zatrudnionych przestał być zawodem dziedzicznym, tradycyjnym, a stał się dostępny dla ogółu zainteresowanych.

Z tych względów celowe było przeprowadzenie studiów nad rybakami obecnie zatrudnionymi w rybołówstwie. Studia nad rybakami podjęto w Morskim Instytucie Rybactwa w Zakładzie Ekonomiki we wrześniu 1958 r., zbieranie danych zakończono w grudniu 1959 r. Obliczenia przedstawione w pracy dotyczą stanu aktualnego w 1959 r.

W zakresie ukończonego pierwszego etapu badań postanowiono odpowiedzieć na następujące pytania: a) skąd rekrutują się rybacy, b) jaka jest ich struktura wieku, c) jaki jest stan cywilny i rodzinny, d) jaki wykazują poziom wykształcenia ogólnego, e) jakie posiadają kwalifikacje zawodowe, f) jaki posiadają staż pracy w zawodzie oraz w aktualnym miejscu zatrudnienia. Odpowiedź

\* Przedstawione tu badania miały za przedmiot dość wąską i specyficzną grupę zawodową; jednak proces, którego tyczą, stanowi zjawisko o znacznie szerszym i ogólniejszym zakresie. Jest to proces utraty przez pewne zawody tradycyjnego, dziedzicznego charakteru, uniwersalizacja rekrutacji zawodowej. Analogiczny proces występuje aktualnie w Polsce np. w górnictwie węglowym i wielu innych zawodach.

<sup>1</sup> W. Cięglewicz, *Stan naszego rybołówstwa w przeszłości, obecne potrzeby i perspektywy przyszłości*, Referat wygłoszony na Naradzie Rybackiej w Szczecinie we wrześniu w 1946 r., Gdynia 1947.

na każde z tych pytań ma służyć do oceny rybaków jako pracowników stanowiących podstawę całego morskiego przemysłu rybnego, odgrywającego coraz większą rolę w gospodarce narodowej. Podstawowym źródłem danych były ankiety personalne rybaków, ich życiorysy oraz kartoteki osobowe niektórych przedsiębiorstw.

Ze względu na to, że rybacy poławiający indywidualnie przy staraniu się o karty rybackie uprawniające do prowadzenia połowów są zobowiązani również do wypełniania ankiet personalnych w wojewódzkich urzędach morskich, było możliwe uzyskanie potrzebnych danych tak w odniesieniu do rybaków państwowych i spółdzielczych, jak indywidualnych; ponieważ dominującą liczebnie i podstawową grupę tworzyli rybacy państwowi, omówiono ich najobszerniej.

Przy wykonywaniu niniejszego opracowania napotkano na szereg trudności. Największą trudność stanowiło uogólnienie wyników ze względu na brak możliwości porównań z innymi dziedzinami przemysłu oraz innymi państwami. Wyników badań o podobnym zakresie nie publikowano bowiem ani w Polsce, ani według informacji FAO, BAŁTWNIRO i innych instytucji za granicą.

Szczególnie żałować trzeba, że nie wykonano także żadnych badań nad grupą zawodową rybaków w okresie przedwojennym, gdyż bardzo ciekawe byłoby porównanie analizowanych zagadnień z danymi z tego okresu. Pewną rekompensatą tego mankamentu w niniejszej pracy będzie zestawienie wyników dotyczących rybaków uspołecznionych z danymi rybaków indywidualnych, z których znaczna jeszcze liczba wykonywała swój zawód dziedzicznie.

#### Rozmieszczenie przestrzenne

Łącznie przeanalizowano 7329 rybaków (to jest 98% ogółu zatrudnionych w rybołówstwie morskim w okresie zbierania danych), w tym państwowych było 4293, spółdzielczych — 1333 i indywidualnych — 1703.

Z 4293 rybaków państwowych w sześciu przedsiębiorstwach kutrowych zatrudnionych było 1508, a w trzech przedsiębiorstwach dalekomorskich — 2785 rybaków. Rozmieszczenie rybaków według województw kształtowało się następująco:

woj. gdańskie	2102 osób, tj. 49%,
woj. koszalińskie	626 osób, tj. 15%,
woj. szczecińskie	1565 osób, tj. 36%.

Z 1333 rybaków spółdzielczych w ośmiu spółdzielniach kutrowych pracowało 548 osób, a w ośmiu spółdzielniach łodziowych — 785 osób (do spółdzielni kutrowych zaliczono te, w których przeważała liczba rybaków kutrowych, a do spółdzielni łodziowych te, w których podstawową grupę załóg stanowili rybacy łodziowi). Rozmieszczenie rybaków spółdzielczych według województw było następujące (za podstawę wzięto miejscowości zamieszkania rybaków):

woj. gdańskie	688 osób, tj. 51%,
woj. olsztyńskie	73 osób, tj. 6%,
woj. koszalińskie	151 osób, tj. 11%,
woj. szczecińskie	421 osób, tj. 32%.

Z 1703 rybaków indywidualnych było 660 rybaków kutrowych i 1043 rybaków łodziowych. Rozmieszczenie ich według województw było następujące:

woj. gdańskie	1539 osób, tj. 90%,
woj. olsztyńskie	19 osób, tj. 1%,
woj. koszalińskie	118 osób, tj. 7%,
woj. szczecińskie	27 osób, tj. 2%.

Na podstawie danych widać charakterystyczną tendencję wzrostu liczebności rybaków państwowych i spółdzielczych w miarę przesuwania się ze wschodu na zachód, proporcjonalnie do zmniejszającego się udziału rybaków indywidualnych w stosunku do ogółu rybaków.

W przedstawionych liczbach dotyczących rybaków państwowych, spółdzielczych i indywidualnych województw gdańskiego i koszalińskiego ujęto aktualne i pełne zatrudnienie w połowach w okresie zbierania danych. Nie uzyskano natomiast ankiet personalnych 80 rybaków zalewowych połowiących indywidualnie w woj. szczecińskim, dlatego też, jak już zaznaczono, wyniki przedstawione w pracy oparto na analizie 98% ogółu zatrudnionych na statkach rybackich. W ogólnej liczbie rybacy państwowi stanowili 59%, spółdzielczy 18% i indywidualni 23%.

W następnych rozdziałach pracy rybacy woj. olsztyńskiego ze względu na niewielką ich liczbę będą analizowani łącznie z rybakami woj. gdańskiego.

#### Pochodzenie regionalne

Jak stwierdzono we wstępie, nasze rybołówstwo morskie w okresie powojennym cechował duży rozwój. Według sprawozdań Morskiego Urzędu Rybackiego na „starym” wybrzeżu w 1938 r. było 1837 rybaków polskich<sup>2</sup>, natomiast w 1959 r. w rybołówstwie zatrudnionych było faktycznie około 7500 rybaków na statkach łowczych, poza zatrudnionymi na statkach bazach. Tak więc w okresie powojennym liczba rybaków w stosunku do ostatnich lat przedwojennych wzrosła czterokrotnie. Rybacy przedwojenni na „starym” wybrzeżu w 65% rekrutowali się z rybackiej ludności kaszubskiej zamieszkałej od lat w pasie nadmorskim. Pozostali pochodzili głównie z woj. pomorskiego, a nieliczni z całej Polski (według informacji kpt. J. Necla).

Istotnym zatem i interesującym zagadnieniem było zanalizowanie terytorialnego pochodzenia rybaków zatrudnionych obecnie przy połowach. Zagadnienie to liczbowo przedstawiono w tab. 1

Tabela 1. Pochodzenie terytorialne rybaków według form działalności gospodarczej w 1959 r. (w liczbach bezwzględnych)

Pochodzenie terytorialne	R y b a c y			
	państwowi	spółdzielczy	indywidualni	ogółem
Woj. gdańskie	797	235	1129	2161
Woj. koszalińskie	3	4	1	8
Woj. szczecińskie	6	4	3	13
Woj. olsztyńskie	18	9	28	55
Woj. bydgoskie	394	137	92	623
Woj. poznańskie	467	103	35	605
Woj. zielonogórskie	2	—	—	2
Woj. białostockie	118	55	23	196
Woj. warszawskie	602	211	93	906
Woj. łódzkie	257	56	36	349
Woj. wrocławskie	3	3	2	8
Woj. lubelskie	274	78	35	387
Woj. kieleckie	232	61	42	335
Woj. katowickie	130	13	6	149
Woj. rzeszowskie	147	16	11	174
Woj. krakowskie	230	29	14	273
Repatrianci z ZSRR	517	292	132	941
Repatrianci z innych państw	96	27	21	144
<b>Razem</b>	<b>4293</b>	<b>1333</b>	<b>1703</b>	<b>7329</b>

<sup>2</sup> Sprawozdanie Morskiego Urzędu Rybackiego za lata 1937—1939, nieopublikowane.

Wśród przeanalizowanych rybaków Kaszubów uprawiających rybołówstwo tradycyjnie i zamieszkujących osady i miasta nadmorskie głównie w województwie gdańskim było około 1500 osób, to jest 20% ogółu. Pozostałe 80% rekrutowało się z ludności napływowej z bliskich lub dalszych rejonów, która po raz pierwszy zetknęła się z morzem jako źródłem pracy i egzystencji. Z tych 80% aż 51% przypadało na pięć rejonów:

repatrianci z ZSRR	13%,
woj. warszawskie	12%,
woj. gdańskie (bez Kaszubów)	9%,
woj. bydgoskie	9%,
woj. poznańskie	8%.

Tak więc najwięcej rybaków napływowych rekrutowało się z woj. warszawskiego i rejonów położonych na wschód od obecnych granic Polski. Również duży był dopływ rybaków z woj. poznańskiego i bydgoskiego: pod względem liczebnym był on na równym poziomie z woj. gdańskim (z wyłączeniem oczywiście ludności osiadłej w pasie nadmorskim). Województwa lubelskie, kieleckie, łódzkie i krakowskie były miejscem urodzenia 19% rybaków. Pozostałe 10% rybaków pochodziło aż z 10 innych rejonów.

Stan liczebny rybaków kaszubskich w naszym rybołówstwie był dość ustabilizowany. W 1938 r. było ich około 1200 osób, a w 1959 r. 1500 osób; z czego w rybołówstwie indywidualnym około 1000 osób, w rybołówstwie państwowym — 350 osób, a w rybołówstwie spółdzielczym — 150 osób.

Oddzielnie należy wspomnieć o rybakach repatriantach ze Wschodu. Grupa ta bowiem wywarła znaczny wpływ na obecny stan liczebny rybaków morskich. Wybranie zawodu rybackiego przez wiele osób urodzonych w rejonach położonych na wschód od obecnych granic polskich było najczęściej podyktowane sezonową pracą w rybołówstwie rzecznym i jeziorowym przed powrotem do Polski. Stąd też w podaniach o pracę w rybołówstwie morskim najczęściej jako powód swojej decyzji podawali „upodobanie do pracy na wodzie”.

Innym zjawiskiem zasługującym na wyszczególnienie był fakt, że rybacy, choć nierównomiernie do wszystkich grup gospodarczych, pochodzili ze wszystkich województw, leżących w obrębie dawnych ziem polskich nie wykluczając województw najdalej wysuniętych na południe, a więc katowickiego, krakowskiego i rzeszowskiego, przy czym z woj. katowickiego, to jest okręgu przemysłowego, pochodziło najmniej liczebnie rybaków.

Podkreślić należy również zjawisko proporcjonalnego pochodzenia terytorialnego rybaków do poszczególnych form rybołówstwa, to jest państwowego, spółdzielczego i indywidualnego. Z wyjątkiem woj. gdańskiego struktura wszystkich pozostałych rejonów była podobna, to znaczy, że z każdego województwa najwięcej ludzi przybywało do rybołówstwa państwowego, mniej — do rybołówstwa spółdzielczego, a najmniej do rybołówstwa indywidualnego. Natomiast w woj. gdańskim zaistniało odwrócenie tego stosunku, to znaczy najwięcej urodzonych w tym województwie rybaków, w tym Kaszubów, pracowało w rybołówstwie indywidualnym, mniej — w państwowym, a najmniej w spółdzielczym.

Bardzo niewiele rybaków pochodziło z województw leżących na ziemiach odzyskanych, przy czym najwięcej z województwa olsztyńskiego, z którego autochtoni uprawiali głównie połowy indywidualne. Na powstanie takiego stanu rzeczy wywarły wpływy względy historyczne. Odzyskanie przez Polskę po drugiej wojnie wyłudnionych Ziemi Zachodnich i Prus Wschodnich stworzyło potrzebę rozwoju rybołówstwa na tych rejonach całkowicie w oparciu o ludność napływową z województw leżących w dawnych granicach Polski i repatriantów ze Wschodu. Z tego względu nie mogło być równomiernego, proporcjonalnego ciążenia ludności do rybołówstwa z całego wybrzeża i ziem przyległych, czego należy oczekiwać w przyszłości, gdy młodzież z odzyskanych rejonów już tam urodzona znajdzie się w wieku wyboru zawodu.

Przy analizie miejscowości urodzenia rybaków stwierdzono, że 70% ogółu rybaków, czyli

znaczna większość, pochodziła z ludności rolniczej, a nie ludności miejskiej. Jest to zjawisko dość charakterystyczne. Ludność rolnicza bowiem jest przyzwyczajona do dużego wysiłku fizycznego w swojej pracy zawodowej, do bezpośredniego kontaktu z przyrodą. Podobne cechy ma także praca w rybołówstwie. Cechy te najprawdopodobniej wpłynęły na to, że rybacy rekrutowali się głównie ze wsi.

Kończąc omawianie zagadnienia nieco miejsca jeszcze należy poświęcić porównaniu terytorialnego pochodzenia rybaków indywidualnych z rybakami uspołecznionymi. Istnieje jedna zasadnicza różnica między jednymi a drugimi: większość rybaków indywidualnych pochodziła z rejonu gdańskiego z ludności osiadłej głównie w pasie nadmorskim. Zjawisko to nie miało zupełnie miejsca u rybaków uspołecznionych, których większość rekrutowała się z ludności napływowej. Najogólniej ten fakt można wytłumaczyć następująco: rybacy indywidualni byli w bardzo znacznym stopniu rozprzestrzeni wzdłuż całego „starego” wybrzeża i nieliczni tylko mieszkali w pobliżu miejsc zlokalizowania przedsiębiorstw państwowych. Poza tym dziedzicząc po rodzicach jednostki połowowe lub narzędzia uprawiają rybołówstwo tradycyjnie i większość z nich nie odczuwa potrzeby zmiany form organizacyjnych pracy. Natomiast rybołówstwo uspołecznione dostarczając środków produkcji stworzyło możliwości zatrudnienia dla osób nie posiadających ani sieci, ani statków; dlatego właśnie ludność napływowa głównie wybierała pracę w uspołecznionych jednostkach organizacyjnych.

#### Struktura wieku

W badaniach nad strukturą wieku grup pracujących oczekuje się, że struktura ta jest różna dla specyficznych grup zawodowych. Niektóre grupy zawodowe mają duży procent starszych pracowników, w innych przeważają młodzi. Zjawiska te zależą od tego, czy grupa zawodowa jest od dawna ustabilizowana, czy też dopiero się tworzy, albo czy składa się z pracowników umysłowych, czy też przeważają w niej pracownicy fizyczni. Strukturę wieku rybaków przedstawiono w tab. 2.

Tabela 2. Struktura wieku rybaków morskich i zalewowych według form własności w 1959 r. (w liczbach bezwzględnych)

Wiek (w latach)	R y b a c y		
	państwowi	spółdzielczy	indywidualni
Poniżej 15	—	—	4
15—19	84	39	137
20—24	590	88	167
25—29	1536	277	228
30—34	971	288	205
35—39	511	244	217
40—44	244	128	151
45—49	235	119	173
50—54	96	84	113
55 i powyżej	26	66	308

Na podstawie tych danych możemy obliczyć wiek przeciętny, a mianowicie dla rybaków państwowych wynosi on 31, dla spółdzielczych 36,4, a dla indywidualnych 39,8 lat.

Ze struktury wieku rybaków państwowych należy wyciągnąć wniosek, że jest to podgrupa

zawodowa w procesie stabilizacji<sup>3</sup>. Tak dla całości, jak i dla poszczególnych przedsiębiorstw występowało tylko jedno maksimum: od 25 do 29 lat. Fakt, że aż 36% ogółu rybaków państwowych mieściło się w tym przedziale wieku, jest korzystny z punktu widzenia pracodawcy. Z reguły osoby, które już ukończyły 25 lat, dążą do ustabilizowania swojego życia; po odbyciu służby wojskowej i założeniu rodziny umacniają swoją pozycję życiową, dlatego też traktują pracę zawodową poważniej w porównaniu z ludźmi młodszymi.

Zawód, w którym dominują pracownicy w wieku poniżej 25 lat, uważa się za zawód podejmowany przez młodzież. Pracowników przynależnych do młodszych grup wiekowych cechuje skłonność do częstych zmian rodzaju i zakładów pracy, gdyż większość z nich jest w okresie poszukiwania najbardziej odpowiadającego sobie zawodu. Rybaków państwowych w tym wieku było stosunkowo niewiele. Rybacy w wieku od 30 do 34 lat stanowili 22% ogółu, zajmując drugie miejsce pod względem liczebności, zaś od 35 do 39 lat stanowili 12% ogółu. Tak więc rybacy państwowi w wieku od 25 do 39 lat, to jest w wieku najwydajniejszej pracy fizycznej, stanowili 70% ogółu, rybacy poniżej tego wieku — 16%, a rybacy powyżej 40 lat — tylko 14%. Przeciętny wiek wszystkich rybaków państwowych wynosił 31 lat.

Inaczej w porównaniu z rybakami państwowymi kształtowała się struktura wieku rybaków spółdzielczych. Rybacy spółdzielczy byli starsi w porównaniu z rybakami państwowymi o 5,4 lat, gdyż ich przeciętny wiek wynosił 36,4 lat. Rybaków spółdzielczych należących do młodych grup wiekowych, to jest od 15 do 24 lat, było 10%. Maksimum rybaków spółdzielczych znajdowało się w przedziale klasowym od 30 do 34 lat, lecz nie występowało ono tak wyraźnie jak w przypadku rybaków państwowych, gdyż liczebność dwu sąsiednich przedziałów w zestawieniu ze szczytowym była niewiele mniejsza. Łącznie w wieku od 25 do 39 lat było 60% rybaków spółdzielców; powyżej zaś 40 lat było 30%, czyli znacznie więcej niż w rybolóstwie państwowym. Na taką strukturę wieku wpłynęły formy rozwoju rybolóstwa spółdzielczego. Na przestrzeni ostatnich 10 lat stan liczebny zatrudnienia w spółdzielczości był prawie ustabilizowany: w zestawieniu ze stanem 1952 r. liczba rybaków spółdzielczych wzrosła tylko o 30%. Ten właśnie moment głównie zaważył na ukształtowaniu się takiej, a nie innej struktury wieku rybaków spółdzielczych.

Wiek rybaków indywidualnych kształtował się całkowicie odmiennie tak w porównaniu z rybakami państwowymi, jak i spółdzielczymi. Przeciętny wiek rybaków indywidualnych wynosił 39,8 lat. Rybacy ci byli starsi od państwowych o 8,8 lat, a od spółdzielczych o 3,4 lata. Spośród rybaków indywidualnych najstarsi byli rybacy łodziowi woj. gdańskiego, których przeciętny wiek wynosił 42,7 lat. Rybacy łodziowi woj. koszalińskiego mieli przeciętnie 36,2 lat, a woj. szczecińskiego 34,6 lat. Młodszy byli indywidualni rybacy kutrowi, przeciętny wiek tych rybaków w woj. gdańskim wynosił 36,3 lat, a w woj. szczecińskim 33,3 lat. Ciekawym zjawiskiem jest stosunkowo duża liczba rybaków indywidualnych w wieku od 14 do 24 lat (łącznie 18%). Zjawisko wysoce korzystne dla rybolóstwa indywidualnego świadczy o tym, że synowie rybaków w ostatnich kilku latach w dość znacznym stopniu wybierali zawód ojca.

Z przeanalizowanych rybaków szczególnie dynamiczna jest podgrupa rybaków państwowych. Jest ona „najmłodsza”, lecz nie młoda, w wieku, w którym dąży się do pogłębienia wiedzy fachowej, uzyskania awansu i zdobycia określonej pozycji zawodowej. Większość tych rybaków jest w okresie stabilizacji planów życiowych<sup>4</sup>. Podgrupa rybaków państwowych będzie odgrywała decydującą rolę w rozwoju morskiego przemysłu rybnego w najbliższych 15 latach.

Struktura wieku rybaków spółdzielczych i indywidualnych kształtowała się charakterystycznie i uzasadniona była stanem organizacyjnym i sytuacją ekonomiczną tak rybolóstwa spółdzielczego, jak i indywidualnego.

<sup>3</sup> C. Gordon, A. Emerson, D. Pugh, *The Age distribution of an Industrial Group* (Scottish Railwaymen), „Population Studies”, vol. XII, March 1959, No 3.

<sup>4</sup> W. Szewczuk, *Psychologia człowieka dorosłego*, Warszawa 1959 TWP.

## Stan cywilny i rodzinny

Z uwagi na szczególnie charakter pracy zawodowej rybaków, to znaczy oderwanie pracy od lądu i wykonywanie jej z dala od rodziny, ciekawe było ustalenie ich stanu cywilnego i rodzinnego. Z ogółu rybaków państwowych żonatych było 73%, a kawalerów 27%, wdowców i rozwiedzionych zaliczono do żonatych. Tak wysoki procent rybaków żonatych wiąże się ściśle z przedstawionym powyżej wiekiem rybaków. Przeciętna liczba dzieci przypadająca na jednego rybaka w przedsiębiorstwach państwowych wynosiła 1,7. Najmniejszą przeciętną liczbę dzieci posiadali rybacy pracujący w dużych portach rybackich, największą zaś rybacy, których przedsiębiorstwa były zlokalizowane w małych miejscowościach. Zjawisko to potwierdza panujący powszechnie pogląd, że im bardziej odosobniona grupa społeczna i mniejsze środowisko tym większy jest przyrost naturalny.

Rodziny rybaków	% ogółu
Bezdzietne	20
Z 1 dzieckiem	28
Z 2 dziećmi	28
Z 3 dziećmi	14
Z 4 dziećmi	6
Z 5 i więcej dziećmi	4

Jak z tego zestawienia wynika  $\frac{3}{4}$  rybaków państwowych posiadało nie więcej niż 2 dzieci. Wielodzietni posiadający 4 i więcej dzieci stanowili tylko 10% ogółu. Większość rybaków bezdzietnych stosunkowo niedawno zawarła związki małżeńskie.

Wśród rybaków spółdzielczych więcej było rybaków żonatych w zestawieniu z rybakami państwowymi: rybaków żonatych było bowiem 88% a kawalerów — 12%. Zjawisko to uzasadnia wyższy przeciętny wiek rybaków spółdzielczych w porównaniu z państwowymi. Przeciętna liczba dzieci rybaków spółdzielczych wynosiła 2,1, była więc również wyższa od przeciętnej rybaków państwowych.

Rodziny rybaków	% ogółu
Bezdzietne	17
Z 1 dzieckiem	17
Z 2 dziećmi	29
Z 3 dziećmi	20
Z 4 dziećmi	10
Z 5 i więcej dziećmi	7

Rybaków bezdzietnych lub z 1 i 2 dziećmi było łącznie 63%, rybaków posiadających 3 dzieci 20%, a rybaków wielodzietnych 17%.

Wśród rybaków indywidualnych żonatych było 69%, a kawalerów 31%. Rybaków żonatych w podgrupie indywidualnych było najmniej tak w porównaniu z państwowymi, jak i spółdzielczymi. W pewnym stopniu zjawisko to uzasadnia wiek rybaków (18% ogółu poniżej 25 lat). Są z pewnością jeszcze inne przyczyny tego stanu, których jednak bez specjalnych studiów nie można wyjaśnić. Przeciętna liczba dzieci rybaków indywidualnych wynosiła 2,6, była więc wyższa od tych samych przeciętnych rybaków państwowych i spółdzielczych.



Rodziny rybaków	% ogółu
Bezdzietne	11
Z 1 dzieckiem	19
Z 2 dziećmi	24
Z 3 dziećmi	20
Z 4 dziećmi	11
Z 5 i więcej dziećmi	15

Stosunkowo więc dużo było rodzin wielodzietnych, co wpłynęło na dość wysoką przeciętną liczbę dzieci, przypadającą na jednego żonatego rybaka. Dla porównania warto podać, że przeciętna liczba dzieci rybaków norweskich po 10 latach trwania małżeństwa wyniosła 2,8<sup>6</sup>.

Mimo specyficznego charakteru pracy zawodowej nie sprzyjającej pozornie trwałości związków małżeńskich liczba rybaków rozwiedzionych w ogólnej liczbie rybaków żonaty jest znikoma. Panującej ogólnie opinii, że rybacy posiadają stosunkowo dużą liczbę dzieci, zebrany materiał statystyczny nie potwierdził w odniesieniu do rybaków zatrudnionych w przedsiębiorstwach państwowych i spółdzielczych.

#### Wykształcenie ogólne

Przy analizie wykształcenia ogólnego podzielono rybaków na cztery podgrupy:

a) z niepełnym wykształceniem podstawowym, do której włączono rybaków posiadających ukończone od 1 do 6 klas szkoły podstawowej oraz samouków;

b) z pełnym wykształceniem podstawowym, do której zaszeregowano osoby z ukończonymi 7 klasami podstawowymi;

c) z niepełnym wykształceniem średnim, do której zaliczono rybaków uczęszczających do różnych szkół średnich bez zakończenia ich świadectwem dojrzałości;

d) z pełnym wykształceniem średnim, do której włączono rybaków posiadających maturę ogólnokształcącą, dyplomy techników absolwentów Szkoły Morskiej, a także nieliczne osoby posiadające studia wyższe rozpoczęte, częściowe lub zakończone.

Ze względu na większe wymagania co do poziomu wykształcenia państwowych rybaków dalekomorskich w porównaniu z kutrowymi w niniejszym rozdziale przedstawiono oddzielnie obie grupy. Analizowane zagadnienie liczbowo zilustrowano w tab. 3.

Tabela 3. Wykształcenie ogólne rybaków w 1959 r. (w liczbach bezwzględnych)

Poziom wykształcenia	Ry b a c y			
	państwowi		spółdzielczy	indywidualni
	kutrowi	dalekomorscy		
Niepełne wykształcenie podstawowe	601	573	752	1115
Pełne wykształcenie podstawowe	523	980	475	438
Niepełne wykształcenie średnie	301	742	88	134
Pełne wykształcenie średnie	83	490	18	16
Razem	1508	2785	1333	1703

<sup>6</sup> E. Groseth, *The impact of father absence in sailor families upon the personality structure and social adjustment of adult sailor sons*. Part I. publ. Studies of the Unesco Institute of Social Sciences, 1957.

Najwyższy poziom wykształcenia ogólnego wykazywali rybacy dalekomorscy, wśród których dominowały osoby z pełnym wykształceniem podstawowym.

Łącznie rybaków państwowych z niepełnym wykształceniem podstawowym było 27%, z pełnym wykształceniem podstawowym — 35%, z niepełnym wykształceniem średnim — 24% a z pełnym wykształceniem średnim — 14%.

Poziom wykształcenia rybaków spółdzielczych przedstawiał się znacznie gorzej niż rybaków państwowych. Zaledwie 8% rybaków miało pełne i niepełne wykształcenie średnie. Najliczniejszą grupę stanowili rybacy z niepełnym wykształceniem podstawowym, stanowiąc 56% ogółu. Pełne wykształcenie podstawowe miało 36% rybaków.

Rybacy indywidualni wykazywali jeszcze niższy poziom wykształcenia niż rybacy spółdzielczy. Aż 65% rybaków nie miało pełnego wykształcenia podstawowego, 26% posiadało pełne wykształcenie podstawowe, 8% niepełne wykształcenie średnie, a tylko 1% pełne wykształcenie średnie. Indywidualni rybacy kutrowi posiadali nieco wyższy poziom wykształcenia ogólnego w porównaniu z rybakami łodziowymi.

Z przedstawionych danych wynika, że poziom wykształcenia ogólnego wszystkich rybaków morskich i zalewowych jest niezadowalający. Zwłaszcza budzi niepokój grupa ludzi z niepełnym wykształceniem podstawowym stanowiąca 42% ogółu rybaków. Jak już zaznaczono, znaczna część rybaków pochodzi ze wsi; nie mieli oni możliwości ukończenia 7 klasowej szkoły. Jednakże trzeba zdawać sobie sprawę z ważności problemu. Rybacy, którzy ukończyli tylko 3,4 lub 5 klas podstawowych, a potem nie czytają gazet, tygodników i książek, zagrożeni są wtórnym analfabetyzmem, który w ich zawodzie pociąga za sobą szczególnie dotkliwe szkody społeczne. Przystudiowane życiorysy tych rybaków pisane własnoręcznie pozwalają na taki wniosek. W życiorysach bowiem stwierdzono bardzo ograniczony zasób słów, dużo błędów ortograficznych, brak znajomości zasad interpunkcji i nieudolne pismo. Trudno liczyć na to, aby tacy rybacy czytali książki fachowe i czasopisma, i dlatego brak wiedzy ogólnej bywa najczęściej przyczyną konserwatyizmu rybaków<sup>6</sup>. Każda próba postępu technicznego napotyka na niezliczone trudności i opozycję. Rybacy z pełnym wykształceniem podstawowym stanowili 33% ogółu rybaków, z tym że najniższy procent tych rybaków znajdował się w podgrupie rybaków indywidualnych. Rybacy z niepełnym i pełnym wykształceniem średnim stanowili 25% ogółu. W podgrupie tej znajdowało się stosunkowo dużo osób z różnych szkół zawodowych, technicznych, rybackich, w a mniejszym stopniu ze szkół ogólnokształcących. Zwłaszcza liczna była ta podgrupa w przedsiębiorstwach dalekomorskich, co jest prawidłowością z uwagi na charakter pracy na dużych statkach przemysłowych.

#### Przygotowanie zawodowe do pracy w rybołówstwie

Dla oceny kwalifikacji badanej grupy przeanalizowano takie zagadnienia, jak rodzaj ukończonych szkół przez rybaków i zawody, w jakich pracowali; inaczej wyrażając, ustalono, czym zajmowali się rybacy zanim rozpoczęli pracę w rybołówstwie. Zagadnienie w liczbach przedstawiono w tab. 4.

Przygotowanie do pracy w zawodzie rybackim nabyte w specjalnych szkołach miało 420 rybaków państwowych, 6 rybaków spółdzielczych i 6 rybaków indywidualnych, razem 432 osób; z tych 370 ukończyło szkołę całkowicie, pozostali ukończyli 1 lub 2 klasy. W stosunku do ogółu zatrudnionych w rybołówstwie rybacy wyszkoleni w szkołach rybackich stanowili tylko 6%; w podgrupie państwowych — 10%, w rybołówstwie spółdzielczym i indywidualnym procent ten był znikomy. Jeżeli liczbę rybaków wyszkolonych pracujących w rybołówstwie państwowym przyjmniemy za 100, to na przedsiębiorstwa dalekomorskie przypadało 74 rybaków, a na przedsiębiorstwa kutrowe — 26 rybaków. Rybaków, którzy ukończyli szkoły mechaniczne, było w naszym rybołówstwie 442 osoby, to jest 6% ogółu, z czego 407 osób przypadało na rybołówstwo państwowe,

<sup>6</sup> S. Sö mme, *Fishery education in Norway*, Rome 1954 FAO.

Tabela 4. Przygotowanie zawodowe rybaków do pracy (w liczbach bezwzględnych)

Szkoly względnie rodzaj pracy	R y b a c y			
	państwowi		spółdzielczy	indywidualni
	kutrowi	dalekomorscy		
Szkoly rybackie	80	340	6	6
Szkoly mechaniczne	123	284	10	25
Rybacy tradycyjni	340	101	388	1082
Zawody pokrewne	196	321	153	168
Zawody inne	225	598	171	120
Bez zawodów	544	1141	605	302
Razem	1508	2785	1333	1703

10 na rybołówstwo spółdzielcze, a 25 na rybołówstwo indywidualne. Rybacy posiadający wykształcenie mechaniczne z reguły pełnili funkcje mechaników i motorzystów.

Ogółem rybacy przygotowani do pracy w swoim zawodzie w szkołach stanowili w rybołówstwie państwowym 19% ogółu zatrudnionych, w rybołówstwie spółdzielczym 1%, a w rybołówstwie indywidualnym 2%. Przy analizie przygotowania zawodowego rybaków nie uwzględniono różnych krótkotrwałych kursów ukończonych przez poszczególnych rybaków, gdyż odbywali je oni już w czasie pracy w rybołówstwie celem uzyskania odpowiednich stanowisk.

Rybaków nie posiadających przygotowania szkolnego do pracy w zasadzie podzielono na cztery podgrupy: rybacy tradycyjni, rybacy z zawodów pokrewnych, rybacy pochodzący z innych zawodów i rybacy bez zawodów, to znaczy tacy, którzy przeszli do rybołówstwa bez posiadania jakichkolwiek kwalifikacji.

Rybaczy tradycyjni to długoletni rybacy rekrutujący się z kaszubskich rodzin rybackich i ci, którzy mieszkając od młodości na wybrzeżu wybrali jako swój pierwszy zawód rybołówstwo i bez przerwy w tym zawodzie pracowali z wyłączeniem okresu służby wojskowej i wojny. Jako minimalny staż pracy rybaków tradycyjnych przyjęto 12 lat pracy w rybołówstwie morskim. Rybacy ci posiadają duże doświadczenie praktyczne. Ich ujemną cechą jest to, że posiadają przeważnie tylko niepełne wykształcenie podstawowe. Rybacy tradycyjni stanowili 26% ogółu rybaków, z tym że aż 64% w rybołówstwie indywidualnym, 29% w rybołówstwie spółdzielczym, 23% w państwowym rybołówstwie kutrowym, a tylko 4% w państwowym rybołówstwie dalekomorskim. Tak więc w poszczególnych formach rybołówstwa procent ten był bardzo różnorodny.

Za rybaków z zawodów pokrewnych uznano te osoby, które przed podjęciem pracy w rybołówstwie pracowały w marynarce wojennej, na holownikach, w szkutnictwie, w rybołówstwie jeziorowym, stawowym, rzeczonym, sieciarstwie itp. Byli to ludzie, którzy nie zetknęli się czy to ze statkiem, morzem, czy połowami ryb po raz pierwszy w życiu. Podgrupa tych rybaków stanowiła 12% ogółu połowiających, z tym że w rybołówstwie państwowym 12%, w rybołówstwie spółdzielczym również 12%, a w rybołówstwie indywidualnym 10%. Jak wynika z przytoczonych danych liczebność tej podgrupy rybaków była równomierna w poszczególnych formach rybołówstwa.

Do podgrupy rybaków z „zawodów innych” zaliczono te osoby, które przed rozpoczęciem pracy w rybołówstwie już gdzie indziej pracowały, czy to w zawodach rzemieślniczych, czy to w charakterze pracowników biurowych, i z różnych przyczyn, jak niedostateczne zarobki, nieodpowiadający im charakter pracy i innych, porzucili swoje dotychczasowe zajęcie i przenieśli się do pracy w rybołówstwie. Stanowili oni 15% ogółu, z tym, że w rybołówstwie państwowym 19%, w rybołówstwie spółdzielczym 13%, a w rybołówstwie indywidualnym 7%. Podgrupa tych

rybaków była więc najbardziej liczna w rybołówstwie państwowym, a raczej niewielka w rybołówstwie indywidualnym.

Najliczniejsza w porównaniu z poprzednio omówionymi była podgrupa rybaków rozpoczynających pracę w rybołówstwie „bez posiadania jakiegokolwiek zawodu”. Byli to z reguły robotnicy pracujący w różnych dziedzinach gospodarki narodowej, jak i młodzi ludzie także m.in. synowie rybaków, obierający w życiu pierwsze zajęcie. Wiele osób tej podgrupy pracowało najpierw w charakterze robotników w przedsiębiorstwach rybackich, a po wystaraniu się o karty rybackie rozpoczęli pracę na statkach łowczych. Rybacy ci stanowili 35% ogółu, z tym że w rybołówstwie państwowym 40%, w rybołówstwie spółdzielczym 45%, a w rybołówstwie indywidualnym 17%.

Z przytoczonych danych wynika, że bardzo duża liczba rybaków państwowych i spółdzielczych nie miała żadnego przygotowania do pracy w zawodzie. Usprawiedliwieniem tego stanu rzeczy był dynamiczny rozwój rybołówstwa: szybko rozwijająca się flotylla przemysłowa spowodowała konieczność zatrudnienia ludzi nie posiadających odpowiednich szkół ani przeszkolenia praktycznego. Ludzie ci rozpoczynali pracę od pełnienia na statku funkcji praktykanta, a w miarę nabywania wiedzy praktycznej i teoretycznej na kursach awansowali. Natomiast w rybołówstwie indywidualnym dominowali rybacy tradycyjni, uprawiający połowy dziedzicznie. Charakterystyczny jest fakt, że ludzie bez zawodów i uczniowie oraz absolwenci szkół rybackich bardzo rzadko wybierali pracę w tej formie rybołówstwa. Jest to zrozumiałe. Trudniej jest pracować w rybołówstwie indywidualnym w porównaniu z uspołecznionym tak ze względu na charakter pracy, jak i konieczność zaangażowania środków materialnych. Rybak indywidualny musi umieć wykonywać w związku z połowami wiele najróżnorodniejszych czynności, gdyż na małych statkach nie może być takiej specjalizacji pracy jak na większych statkach z wieloosobową załogą, jakimi dysponuje rybołówstwo uspołecznione. Także ze względu na istniejący system zarobków rybaków indywidualnych, to znaczy wynagradzania nie tylko za pracę, ale za posiadany statek, sieci lub inne potrzebne w pracy narzędzia, pożądane jest angażowanie środków trwałych, których uzyskanie nie jest zbyt łatwe dla ludzi ich nie posiadających po rodzicach, krewnych itd. Dlatego m. in. ludzie nie posiadający żadnych kwalifikacji, ani nie dysponujący pieniędzmi do zainwestowania wybierają głównie pracę w rybołówstwie uspołecznionym, a bardzo rzadko w rybołówstwie indywidualnym.

#### Staż pracy w rybołówstwie

Obliczenie stażu pracy rybaków w rybołówstwie miało na celu ustalenie długości praktyki zawodowej badanych osób. W rybołówstwie morskim ze względu na jego odrębność w porównaniu z innymi zawodami czas praktyki zawodowej jest szczególnie ważny. Im dłużej rybak pracuje w swoim zawodzie, tym cenniejszym jest pracownikiem. Bardzo często braki w wykształceniu zawodowym rekompensuje dłuższa praktyka w zawodzie, podczas której zatrudnieni rozszerzają zakres swojej wiedzy praktycznej i teoretycznej; w przypadku rybołówstwa ważnym czynnikiem jest również fakt, że organizm przystosowuje się do trudnych warunków pracy i życia na morzu.

Staż pracy naszych rybaków w rybołówstwie morskim przedstawiał się zadowalająco. Przeciętny staż pracy przypadający na jednego rybaka wynosił 9,5 lat, w tym rybaka państwowego 6,1 lat, rybaka spółdzielczego — 10,0 lat, a rybaka indywidualnego — 18,4 lat. Przeciętny staż pracy rybaków indywidualnych był wyjątkowo długi, gdyż jak już wspomniano, większość z nich zajmowała się rybołówstwem od 14 roku życia tylko z kilkuletnią przerwą na odhycie służby wojskowej i udział w czynnej służbie w okresie wojny. Staż pracy indywidualnych rybaków kutrowych był nieco krótszy w porównaniu z rybakami łodziowymi.

W rybołówstwie państwowym rybaków „początkujących”, to znaczy pracujących 1 lub 2 lata w zawodzie, było łącznie 25%. Byli to rybacy uzupełniający płynność kadr oraz ci, których zatrudniono w związku z dużym wzrostem flotylli rybackiej (począwszy od 1954 r. roczny wzrost liczby rybaków państwowych wynosił od 500 do 600 osób). Rybacy o rocznym lub dwuletnim stażu z reguły zajmowali na statkach stanowiska szkoleniowe. Rybaków „zaangażowanych”

pracujących 3 i 4 lata w rybolóstwie było również 25%. Rybacy o stażu 5 lat lub dłuższym stanowili 50% ogółu państwowych, a więc stosunkowo dużo. 5-letnia i dłuższa praktyka w danym zawodzie dowodzi o przyzwyczajeniu się ludzi do charakteru wykonywanej pracy. W rybolóstwie spółdzielczym rybacy „początkujący” stanowili 19% ogółu, rybacy „zaangażowani” 8%, a rybacy z praktyką 5 lat i dłuższą aż 73%. W rybolóstwie indywidualnym rybaków „początkujących” było 17%, rybaków „zaangażowanych” 6%, a pozostałych, ze stażem od 5 lat wzwyż 77%.

Jak wynika z przedstawionych liczb staż pracy badanych rybaków kształtował się bardzo pomyślnie i to we wszystkich formach rybolóstwa, z czego można wyciągnąć wniosek, że są oni zadowoleni ze swojego zawodu. Na pytanie dlaczego są zadowoleni ze swojego zawodu, będzie można odpowiedzieć po przeprowadzeniu odpowiedniej ankiety wśród badanych.

Odrębne zagadnienie stanowi długość stażu pracy rybaków w konkretnych przedsiębiorstwach czy też spółdzielniach. Pozwala ona ocenić, czy rybacy są zadowoleni z aktualnego miejsca pracy. Przeciętny czas pracy rybaków państwowych w aktualnych miejscach zatrudnienia wynosił 4,7 lat. Biorąc pod uwagę, że wszystkie badane jednostki organizacyjne prowadziły działalność eksploatacyjną co najmniej pełne 8 lat, należy uznać tę przeciętną za dość niską. We wszystkich przedsiębiorstwach stwierdzono stosunkowo duże różnice między przeciętnym stażem w rybolóstwie a aktualnym miejscem zatrudnienia. Z tego należy wnioskować, że zjawisko płynności wśród rybaków państwowych występowało w dość dużej skali. Zjawisko płynności wśród rybaków spółdzielczych występowało w nieco mniejszej skali niż wśród rybaków państwowych. W niniejszym rozdziale pominięto rybaków indywidualnych, gdyż pracowali oni na innych zasadach organizacyjnych niż uspołecznieni, to znaczy uprawiali połowy niezależnie, na swój własny rachunek.

#### Zakończenie

Z przedstawionych w niniejszej pracy danych widoczne są charakterystyczne różnice występujące między badanymi podgrupami rybaków indywidualnych a uspołecznionych (do tej ostatniej zaliczono ze względu na duże podobieństwo tak rybaków państwowych, jak i rybaków spółdzielczych). Rybacy obu podgrup różnią się zasadniczo kierunkami terytorialnego pochodzenia, strukturą wieku, poziomem wykształcenia ogólnego i stażu pracy w zawodzie.

Jak już stwierdzono, większość rybaków indywidualnych stanowili rybacy tradycyjni, pochodzący z rodzin rybackich, dziedziczący statki i sprzęt, urodzeni w osadach leżących w rejonie nadmorskim, nie mający możliwości ukończenia 7 klasowej szkoły podstawowej ze względu na miejsce urodzenia, a pracujący w zawodzie od najwcześniejszych lat, często już od 14 roku życia.

Podgrupa tych rybaków pod względem zawodowym jest już od dawna ustabilizowana. Dostarczyła ona około 12% połowów globalnych w 1959 r., z reguły uprawiając połowy przybrzeżne. Rybacy z tej podgrupy w małym stopniu angażowali się do pracy w rybolóstwie uspołecznionym. Rybacy indywidualni w analizowanym okresie stanowili zaledwie  $\frac{1}{4}$  ogółu naszych rybaków.

W związku z potrzebą rozwoju połowów ryb morskich w okresie powojennym nastąpił duży wzrost potencjału połowowego, wyrażający się zwiększeniem liczby statków i liczby rybaków. Wzrost ten miał miejsce głównie w uspołecznionych formach rybolóstwa, jednak w największym stopniu w rybolóstwie państwowym. Podgrupa rybaków uspołecznionych stanowiła w 1959 r.  $\frac{3}{4}$  ogółu rybaków.

Rybacy uspołecznieni rekrutowali się głównie z wiejskiej ludności napływowej, byli z reguły dość młodzi, reprezentowali różnorodny poziom wykształcenia i, co jest zjawiskiem zaskakującym, wykazywali stosunkowo duży staż pracy w obranym zawodzie, mimo że praca w rybolóstwie jest trudna i wymaga wielu wyrzeczeń.

Z uwagi na coroczny duży dopływ „nowych” ludzi podgrupa rybaków państwowych jest w procesie zawodowej stabilizacji. Jednakże nie należy spodziewać się większego odpływu tych ludzi do innych zawodów, gdyż większość z nich jest zadowolona z pracy. Osiągane dotychczas połowy są ciągle niewystarczające, planuje się dalszy intensywny wzrost statków i rybaków, dlatego

trudno przewidzieć, kiedy podgrupa rybaków państwowych zostanie pod względem zawodowym ustabilizowana.

Z uzyskanych danych co do rybaków spółdzielczych można sądzić, że pod względem zawodowym osiągnęli oni już stabilizację.

EDWARD LENKOWSKI

## BADANIA NAD STRUKTURĄ I POSTAWAMI PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH ZAWODU MALARSKIEGO\*

Komunikat niniejszy ma na celu przedstawienie wyników badań nad strukturą i postawami grupy pracowników fizycznych, zatrudnionych w zawodzie malarskim, ze szczególnym uwzględnieniem tych pracowników, którzy pracę zawodową rozpoczęli przed 1939 rokiem, a więc przedwojennych samodzielnych rzemieślników. W badaniach chodziło przede wszystkim o uchwycenie zmian w ich postawach w stosunku do wykonywanego zawodu. Osiągnięte wyniki pozwalają, jak się wydaje, na ustalenie pewnych ogólnych prawidłowości dla tego typu grup i mogą być pomocne w szerszych badaniach z zakresu socjologii zawodów, dotyczących przemian różnych zawodów w związku z przemianami społeczno-ekonomicznymi naszego kraju.

### Metoda badań

Badaną zbiorowością była grupa pracowników fizycznych zawodu malarskiego w największym przedsiębiorstwie budowlanym w Łodzi. Niżej podpisany pracuje w tym przedsiębiorstwie i pełni tam określoną funkcję, co wykluczało możliwość stosowania w badaniu ankiet względnie kwestionariuszy. W badaniu poza tym chodziło właśnie o opinie, które zazwyczaj ukrywa się i których nie wypowiada się w sytuacjach oficjalnych, a więc i w sytuacji istniejącej w czasie wywiadu kwestionariuszowego lub podczas wypełniania ankiety przez stosunkowo małą grupę osób. W rezultacie zdecydowano posługiwać się wywiadem ukrytym, rozmową kierowaną, której celu badany nie domyślał się. Założono jednocześnie karty indywidualne dla poszczególnych członków zbiorowości.

Karty indywidualne były wypełniane na podstawie posiadanych przez przedsiębiorstwo dokumentów personalnych oraz danych uzyskanych bezpośrednio od badanych. Wywiad ukryty przybierał najczęściej formę „wyciągania na zwierzenia” i dotyczył przede wszystkim postaw i opinii badanych. Po zakończeniu wywiadu notowano szczególniejsze odpowiedzi, grupując je następnie według zagadnień, których dotyczyły. Obie techniki uzupełniono obserwacją. Obserwacja obejmowała sposoby zachowywania się poszczególnych osób, względnie całych grup.

### Podział zbiorowości na grupy

Względy metodologiczne nakazywały rozbić całą zbiorowość na pewne grupy. Jakkolwiek formalnie zbiorowość dzieli się tylko na dwie podstawowe grupy, malarzy i pomocników, to już pierwsze bliższe obserwacje środowiska pozwalają na stwierdzenie istnienia wśród malarzy trzech grup i pewnej hierarchii tych grup, opartej o świadomość umiejętności malarskich, długość stażu pracy i będącej świadectwem pewnego tradycjonalizmu. Istnieje więc grupa ściśle zamknięta skazana na powolne lecz stałe wymieranie, grupa malarzy-rzemieślników przedwojennych. Drugą grupę stanowią ci malarze, którzy rozpoczęli pracę w okresie okupacji lub zaraz po wyzwoleniu

\* Skrót pracy magisterskiej wykonanej w Zakładzie Socjologii Uniwersytetu Łódzkiego pod kierunkiem prof. dra J. Szczepańskiego.